

WERSZYKI I RYMOWANKI DO UTRWALANIA GŁOSKI „R”

„Rozgadana papuga”

Siedzi papuga na murku na niewielkim podwórku.

Gapi się na świat i mówi tak:

trawa, tratwa, trąbka, brat, broda, brudny, brama, tran.

Potem jedno oko mruży i znów mówi do kałuży:

droga, drugi, drab, drużyna, prośba,

prędkość, pręt, drabina.

Kręci głową macha skrzydłem i powtarza mi różne

słowa z głoską [r].

„Tr”

Ma je lustro, futro, trawa,

tron, trolejbus i potrawa.

Na trybunie razem stoją,

trochę się wiatraka boją.

Oblizują miodu plastry,
dwie literki, prawie siostry.

Sok z truskawek popijają
i na trawce w berka grają.

„Trawnik”

Trawka trawce trąbi w ucho:

Mamy tutaj trochę sucho,

Cały trawnik wnet omdleje,

Gdy go deszczyk nie podleje.

„Słoń”

Ten słoń nazywa się Bambi,

Ma trąbę, lecz na niej nie trąbi.

Dlaczego? Nie bądź ciekawy –

To jego prywatne sprawy.

„Trębacz”

Trębacz na trybunie

Tremę miał niemałą,

Bo miał swoją trąbkę

trochę zardzewiałą.

„Podróż”

Piotrek wybrał się do Drezna

Po drewnianych drążków moc.

A że Drezna dobrze nie zna,

Szukał drążków całą noc.

„Broszka”

Bronce brat broszkę dał,

jeszcze jedną broszkę miał.

– Oddaj Bronku broszkę tę,
mej bratowej- Bronka chce.

Ale Bronek brew unosi:

– Żona broszek ma nie nosi.

Oddam zatem broszkę tę
jeszcze jednej siostrze mej.

„Krowie spotkanie”

Krowa krowę spotkała, krowią nogę jej podała.

Powitanie krótkie było, krowim “muu” się skończyło.

Odtąd zgodnie krowy dwie, kręcąc buzią pasą się.

„Kruczek i kruki”

Piesek Kruczek dumnie kroczy,

bo przegonił kruki w nocy.

Kruki owe, mówiąc między nami,
chciały okraść kram z krewetkami.

„Pantera i afera”

W ZOO afera, bo uciekła pantera.

Teraz generał wyciera futerał,
pistolet opiera, cel sobie wybiera.

Ale pantera - cóż za maniera -
oczy przeciera i się upiera,
że ona nigdzie się nie wybiera.

„Ślady”

Widać po papierkach, że ktoś jadł cukierka,

Wiatr się z papierkami, bawi teraz w berka!

Mógłbyś mu, kolego, nie ułatwiać tego,
Gdybyś z papierkami sam grał w chowanego!

„Samotny strach”

Strach na Wróble wieczorem stoi pełen smutku,
bo Stracha strach ogarnął w działkowym ogródku.
Tak przykro stać samemu, gdy wiatr, gdy deszcz moczy,
żeby choć jeden wróbel pojawił się w nocy!

„Pantera i afera”

W ZOO afera, bo uciekła pantera.

Teraz generał wyciera futerał,
pistolet opiera, cel sobie wybiera.

Ale pantera – cóż za maniera-
oczy przeciera i się upiera,
że ona nigdzie się nie wybiera.

„Fruwające pranie”

Brykał wicher wśród pagórków,
Porwał pranie z grubych sznurków.

Pofrunęły w dal rajstopki
I skarpetki w barwne kropki.
Odfrunęły z wiatrem swetry,
Kurtka, dres i ciepłe getry,
Para spodni, stare futro...
W co ja się ubiorę jutro?!

„Niemy koncert”

Oto koncert niesłychany!
Pierwsze mruczą dziś na niby:
Jesiotr z karpiem oraz brzany,
A wraz z nimi ryby.
Niemy chórek poprowadzą:
Flądry, pstrągi i merliny.
Po merlinach popis dadzą
Dorsze. Sumy i rekiny.

„Awantura”

W Zoo straszliwa awantura:
Tygrys wygryzł w klatce pręty!
A gdy w prętach wielka dziura,
Tygrys wszystkich gryzie w pięty.
Kangur w torbie ukrył stopy,
Rys skrył łapy w piórkach ptaka,
Zaś dozorca wdział rajstopy,
Po czym prędko dał drapaka.

ŹRÓDŁO:

Anna Paszkiewicz „Językowe wygibasy” - wierszyki dla dzieci, Wydawnictwo SBM.

<https://loogomowa.pl/wierszyki-do-utrwalania-wymowy-gloski-r/>

https://www.facebook.com/permalink.php/story_fbid=551936014062550&id=100077384694978&locale=pl_PL
<chromeextension://efaidnbmnmnibpcajpcgclefindmkaj/https://bpsuwalki.pl/wpcontent/uploads/2015/03/apetyczne-wiersze-Wandy-Chotomskiej.pdf>